



5/2006 (9)

Rola wyższych uczelni katolickich z perspektywy pontyfikatu Jana Pawła II*

Kard. Zenon Grocholewski

Kontekst jubileuszowy

Pragnę wyrazić wdzięczność Jezuitom w Polsce za zaproszenie mnie w ramach centralnych obchodów Jubileuszu związanego z 450. rocznicą śmierci św. Ignacego oraz 500. rocznicą urodzin św. Franciszka Ksawerego i bł. Piotra Fabera. Może dziwić kogoś, dlaczego Jezuita polscy zaprosili właśnie mnie. Wydaje się, że motywem jest to, iż jestem bardzo mocno związany z tym Zakonem, zwłaszcza na poziomie akademickim, a w związku z tym także bardzo serdecznymi kontaktami osobistymi. Odbylem bowiem studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, który – jak podkreślił Jan Paweł II – zrodził się „z apostolskiej gorliwości św. Ignacego Loyoli”¹. Na tym uniwersytecie zdobyłem kolejne stopnie naukowe, a następnie przez ponad 25 lat byłem jego wykładowcą, pracując jednocześnie w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej. Jest to więc w pewnym stopniu „mój” uniwersytet, moja *Alma Mater*. Co więcej, wraz z nominacją na Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, zostałem automatycznie Wielkim Kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego i związanego z nim Papieskiego Instytutu Biblijnego: dwóch bardzo ważnych ośrodków akademickich, powierzonych przez Stolicę Apostolską Towa-

* Referat wygłoszony przez Kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej podczas uroczystości jubileuszowych w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie dnia 22 kwietnia 2006 roku.

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego*, 15 grudnia 1979, n. 2b.

rzystwu Jezusowemu. Fakt, że Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej jest Wielkim Kanclerzem tych dwóch uczelni jezuickich świadczy wymownie o głębokiej więzi Stolicy Apostolskiej z nimi i nadziei w nich pokładanych².

Jaki sens ma mówienie o roli wyższych uczelni katolickich w świecie z perspektywy pontyfikatu Jana Pawła II, w kontekście Jubileuszu Towarzystwa Jezusowego? Znajduję przynajmniej dwie racje, uzasadniając wybór tego tematu.

Po pierwsze, jak wiemy, samo powstanie Towarzystwa Jezusowego jest ściśle związane ze środowiskiem uniwersyteckim. Znamy historię osobistego nawrócenia Ignacego z Loyoli. Jego głębokie doświadczenie duchowe zaowocowało powstaniem książeczki *Ćwiczeń duchownych*. Ignacy dzielił się tym doświadczeniem z innymi osobami, pomagając im uporządkować swoje życie i zaangażować się w głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. Pragnąc służyć Kościołowi w niełatwych latach XVI wieku, Ignacy zrozumiał, że sam musi zdobyć solidne wykształcenie. Co więcej, doszedł do wniosku, że do tej służby Kościołowi powinien zmobilizować przede wszystkim ludzi nieprzeciętnych, jednocześnie pobożnych i wykształconych. I takich ludzi znalazł w środowisku paryskiej Sorbony. Pierwsi towarzysze św. Ignacego, a więc pierwsi jezuici, poznali się jako studenci tego paryskiego uniwersytetu. Wśród nich był św. Franciszek Ksawery oraz bł. Piotr Faber, których 500. rocznicę urodzin obchodzimy w tych dniach. Św. Ignacy na progu nowożytności miał wyraźną intuicję wagi jedności tego, co późniejsza myśl – czasem w sposób radykalny – rozdzieliła: pobożności i wykształcenia, świata wiary i świata nauki. Możemy więc powiedzieć, że od samych swoich początków jezuici znajdują punkt odniesienia w świecie akademickim, zarówno wywodząc się z niego, jak i angażując się w nim w celach apostoelskich.

² Toteż do profesorów i studentów Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego Jan Paweł II między innymi powiedział: „Moja obecność wśród was, najdrożsi synowie z Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, pragnie być wyrazem i świadectwem zainteresowania, z jakim śledzę waszą działalność, ufności, jaką pokładam w waszym zaangażowaniu, nadziei, z jaką oczekuję owoców waszego trudu, z którego Kościół winien móc czerpać wielkie korzyści” (*Przemówienie*, dz. cyt., n. 2a).

To ostatnie stwierdzenie, dotyczące apostołskiego wymiaru działalności akademickiej, stanowi drugą rację mówienia podczas jezuickiego Jubileuszu o roli wyższych uczelni. Sięgnijmy do dwóch dekretów ostatniej Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego (1995)³. Jeden z nich mówi o intelektualnym wymiarze jezuickich posług:

Towarzystwo od samego początku żywiło wielki szacunek dla pracy intelektualnej, postrzeganej jako znaczący wkład w odkrywanie stwórczego dzieła Bożego i uznanie dla słusznej autonomii ludzkich poszukiwań. Owa tradycja Towarzystwa ma swoje szczególne znaczenie dzisiaj w obliczu palących problemów. (...) Ten aspekt (intelektualnego wymiaru wszystkich jezuickich prac) ma zasadniczą wartość w dzisiejszych warunkach, charakteryzujących się szybkimi i radykalnymi zmianami (dekr. 16, 1).

A oto fragment z dekretu *Jezuici a życie uniwersyteckie*:

Od samych niemal początków Towarzystwa jezuici angażują się w nauczanie akademickie, badania i publikacje naukowe. Zagłębiając się w różne dziedziny (...) jezuici próbują wejść w język i tematykę istniejących już bądź dopiero powstających kultur. Starają się odkrywać, kształtować, odnawiać i rozwijać ludzką wiedzę, respektując jednocześnie autonomię dyscyplin akademickich. Starają się oni także towarzyszyć w wierze osobom poddanym potężnemu oddziaływaniu sił kulturowych, występujących na uniwersytetach jako instytucjach (dekr. 17, 1).

Tak więc obecność i zaangażowanie jezuitów w świecie uniwersyteckim stanowi istotny wymiar apostołski zakonu niezmiernie ważny dla Kościoła.

Dziedzictwo Jana Pawła II a świat nauki

Przed rokiem odszedł do wieczności Jan Paweł II, ale zostawił nam – niejako w testamencie – swoje bogate nauczanie, swój przykład. Jest ono dla Kościoła, dla całego świata i chyba

³ Dekrety 34. Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, Rzym 1995, Kraków 1998.

w szczególny sposób dla Polaków także bardzo wielkim wyzwaniem, orędziem, prowokacją, która skłania do refleksji.

Ten Papież przewodniczył Kościołowi przez ponad dwadzieścia sześć lat, pozostawił po sobie osiemdziesiąt pięć tysięcy stron nauczania, wypowiadał się na temat najważniejszych problemów Kościoła oraz współczesnego świata, w tym również bardzo często na temat roli i znaczenia nauki, wychowania, wykształcenia oraz szkolnictwa wyższego w Kościele⁴.

W środowisku akademickim Jan Paweł II znany jest jako wybitny myśliciel, gorliwy promotor kultury i dialogu chrześcijaństwa ze współczesnym światem oraz wieloletni ceniony profesor filozofii tutaj, w Krakowie, i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tę pasję wiedzy i zrozumienie potrzeby ubogacania współczesnego świata nauki prawdami Ewangelii wykazał potem bardzo mocno w służbie Kościoła powszechnego. Ileż to razy przemawiał do ludzi nauki, do wielu uniwersytetów i centrów studiów, do specjalistów z różnych dziedzin wiedzy, do instytucji międzynarodowych zajmujących się sprawami szkolnictwa wyższego, jak np. UNESCO, do uczestników rozlicznych kongresów czy sympozjów naukowych. Gromadził w Castel Gandolfo naukowców na dyskusje. Z wszystkimi dzielił się hojnie swoimi twórczymi przemyśleniami.

Poświęcił wiele uwagi Papieskiej Akademii Nauk, która jest najstarszą Akademią nauk (założoną w 1503 r.) i jedyną o charakterze ponadnarodowym. Jan Paweł II włączył do niej kilku Polaków. Poza tym utworzył w roku 1994 dwie nowe Akademie: Papieską Akademię Nauk Społecznych oraz Papieską Akademię Obrony Życia, włączając w nie wybitnych naukowców z całego świata, także z Polski. Zreformował Akademie o charakterze ściśle kościelnym: Papieską Akademię św. Tomasza z Akwinu i Papieską Akademię Teologiczną (1999); oraz zatwierdził nowe

⁴ Wybór wypowiedzi Jana Pawła II w tłumaczeniu polskim na te tematy zawiera seria wydawnicza, pod redakcją S. Urbańskiego, *Edukacja w nauczaniu Kościoła*, wyd. przez Instytut Badań Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 1999-. Dotychczas ukazały się następujące tomy: Tom I: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1988)*, Warszawa 1999; Tom II: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II (1989-1999)*, Warszawa 2000; Tom III: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, Warszawa 2000; w obecnym roku ma się ukazać Tom IV: *Jan Paweł II o nauce*.

statuty innych Akademii Papieskich (Papieskiej Akademii Niepokalanej, 1995; Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, 1997; Papieskiej Akademii Sztuk Pięknych i Literatury Wirtuozów przy Panteonie, 1995, i Papieskiej Akademii „Czcicielei Męczenników”, 1995). Promocję studiów mają na celu także założone przez Jana Pawła II: Papieska Rada ds. Rodziny (1981), Papieska Rada ds. Kultury (1982) oraz Papieska Komisja ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia (1985; od roku 1988 jest ona Papieską Radą)⁵.

Zawężając obecnie temat do problematyki wyższych uczelni katolickich, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że Jan Paweł II jest autorem dwóch podstawowych dokumentów ustawodawczych w tym przedmiocie, przyczyniając się do bardziej wyraźnego rozróżnienia – także na poziomie legislacyjnym – między uniwersytetami i wydziałami kościelnymi a uniwersytetami i wydziałami katolickimi. Mówiąc ściślej, należałoby powiedzieć: między wyższymi uczelniami kościelnymi i innymi uczelniami katolickimi (uczelnie kościelne są bowiem również katolickimi). Niemniej jednak w potocznej mowie utarło się, że używając terminu „uczelnia katolicka” nie mamy na myśli uczelni kościelnej jako takiej. Ten sposób mówienia znajdujemy także w dokumentach Stolicy Apostolskiej⁶.

Wyższe uczelnie „kościelne”

Pierwszym z tych dokumentów jest Konstytucja Apostolska *Sapientia christiana* z 15 kwietnia 1979 roku, dotycząca uniwersytetów i wydziałów kościelnych⁷.

⁵ Por. Z. Grocholewski, *Jan Paweł II a problem studiów i nauki*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 10/2003, s. 56-57.

⁶ Por. np. Konstytucję Apostolską *Ex corde Ecclesiae* (cyt. poniżej), wstęp, n. 8. Oczywiście można też wskazać teksty, które wraźnie zaznaczają, że uczelnie kościelne to pewien rodzaj specyficzny uczelni katolickich: por. np. Konstytucję Apostolską *Sapientia christiana* (cyt. poniżej), wstęp, IIIa.

⁷ AAS 71 (1979) 469-499; por. też *Normy aplikacyjne* wydane przez Kongregację Edukacji Katolickiej (tamże, 500-521). Polskie tłumaczenie np. w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, Poznań, II, 1 (1979) 533-561; *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. I, dz. cyt., s. 13-62.

Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że zaangażowanie Jana Pawła II w powstanie tego dokumentu datuje się na kilka lat przed Jego wyborem na papieża. Jako arcybiskup krakowski został on mianowany w 1973 r. członkiem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Wniósł wówczas cenny i twórczy wkład w przygotowanie tejże Konstytucji. Świadczą o tym dokumenty z sesji plenarnych Kongregacji. Życzenie, które wyraził 14 marca 1978 r., a więc na kilka miesięcy przed wyborem na Stolicę Piotrową, podczas sesji plenarnej poświęconej ostatnim korektom wspomnianego dokumentu, było jego oryginalnym przyczynkiem, który pozwala zrozumieć również jego postawę jako pasterza w społeczeństwie, w którym zniewolony był także uniwersytet i inne instytucje kultury. Podkreślił prawo Kościoła do tworzenia własnych placówek uniwersyteckich. Obrona tego prawa była konsekwencją doświadczenia pasterza, który z jasnością widział, że broniąc praw Kościoła, broni praw człowieka. Mówił, że obronie prawa Kościoła do zakładania i erygowania własnych wydziałów i uniwersytetów powinno towarzyszyć stałe dążenie do podniesienia poziomu naukowego kościelnych ośrodków akademickich, nie tylko po to, aby mogły one konkurować z uczelniami państwowymi i cieszyć się międzynarodowym uznaniem, lecz przede wszystkim po to, aby skutecznie pełniły one ewangelizacyjną i prorocką misję Kościoła w niełatwym dialogu ze współczesnym światem nauki.

Uniwersytety i wydziały kościelne to te,

które głównie zajmują się Objawieniem chrześcijańskim (dla których Objawienie jest źródłem wiedzy i mądrości) oraz tymi zagadnieniami, które się z nimi łączą i dzięki temu ściślej wiążą się z właściwym zadaniem ewangelizacyjnym⁸,

a więc teologia, filozofia chrześcijańska, prawo kanoniczne, historia Kościoła, pedagogika chrześcijańska, itd.

Te wydziały, w jakiegokolwiek formie i strukturze się znajdują, są uczelniami Stolicy Apostolskiej. Mogą więc być zakładane lub aprobowane jedynie przez Stolicę Apostolską. Tytuły na tych wy-

⁸ *Sapientia christiana*, Wstęp, IIIa.

działach nadawane są powagą Stolicy Świętej. Wydziały więc, które nie są kanonicznie erygowane lub zaaprobowane przez Stolicę Świętą, nie mogą nadawać stopni akademickich posiadających walor kanoniczny. Statuty poszczególnych wydziałów, jak również ich programy studiów muszą być zatwierdzone przez Kongregację Edukacji Katolickiej. Ta Kongregacja sprawuje nad nimi najwyższe kierownictwo zgodnie z normami prawa. Mianuje ona lub zatwierdza dziekana (rektora, prezesa) tego wydziału. Wykładowcy stali muszą otrzymać przedtem „Nihil obstat” Stolicy Apostolskiej⁹.

Uniwersytety kościelne (w ścisłym tego słowa znaczeniu) istnieją obecnie tylko w Rzymie i jest ich siedem: Gregorianum, Lateranum, Urbanianum, Angelicum, Salesianum, Santa Croce i Antonianum¹⁰.

Natomiast wydziały kościelne – autonomiczne lub włączone do uniwersytetów katolickich lub uniwersytetów państwowych, atenea czy akademie obejmujące kilka wydziałów kościelnych, jak również inne instytuty wyższych studiów kościelnych – oprócz Rzymu rozsiane są we wszystkich częściach świata. Takich uczelni jest około 160. Jakby zliczyć wszystkie poszczególne wydziały kościelne jest ich około 260.

Do tych uczelni należy dodać około 350 instytutów akademickich *affiliowanych* do jakiegoś wydziału kościelnego (tzn. który w jego imieniu może nadawać tytuł bakalaureatu w określonej dziedzinie wiedzy kościelnej), 25 instytutów *agregowanych* (nadających w imieniu wydziału także licencjat) i 12 *włączonych* (inkorporowanych) do wydziału kościelnego (mogące nadawać także doktorat)¹¹.

⁹ Por. *Sapientia christiana*: Wstęp VIc, artt. 2, 5, 6, 7, 9 §1, 18, 27 § 2, 61-63, *Normy aplikacyjne*, art. 13 § 1, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 816-817.

¹⁰ Por. *album Pontificie Università e Atenei Romani*, Libreria Editrice Vaticana 2000 (teksty zredagowane przez rektorów poszczególnych uczelni, zdjęcia G. Gałązka). Ten album ukazał się równocześnie w języku angielskim. Po wydaniu tego albumu, w roku 2005, również Papieskie Ateneum „Antonianum” zostało 2005 uniwersytetem.

¹¹ Odnośnie do afiliacji, agregacji i inkorporacji por.: *Sapientia christiana* art. 62-63; *Normy aplikacyjne*, art. 47-48; Congregatio de Institutione Catholica,

Oprócz tego istnieją Wyższe Instytuty Wiedzy Religijnej, o których w kanonie 821 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Są one najczęściej sponsorowane przez jakiś wydział teologiczny i na poziomie akademickim przygotowują nauczycieli religii szkół przeduniwersyteckich oraz kandydatów do specjalnych urzędów (diakonów stałych, katechetów, animatorów liturgicznych itp.) oraz postług kościelnych (w dziedzinie duszpasterstwa młodzieżowego, duszpasterstwa rodzin, duszpasterstwa środowisk, opieki nad chorymi, środków masowego przekazu, itp.)¹².

Gdy chodzi o rolę tychże wyższych uczelni zwanych „kościelnymi”, Konstytucja Apostolska *Sapientia christiana* najpierw wskazuje na trzy zadania czy funkcje, do jakich mają one przygotowywać.

Tym wydziałom przede wszystkim powierza (Kościół) bardzo odpowiedzialne zadanie szczególnie troskliwego przygotowania własnych wychowanków do posługi kapłańskiej, do pełnienia zadań nauczycielskich w zakresie nauk świętych oraz do podejmowania trudniejszych zadań apostolskich¹³.

Wśród tych trudniejszych zadań wspomniany jest „dialog z braćmi odłączonymi i z niechrześcijanami” oraz „aby można było odpowiedzieć na pytania powstałe na skutek postępu naukowego”¹⁴.

Te trzy wymienione funkcje, do których mają przygotować wydziały kościelne, wskazują na rolę i doniosłość tych wydziałów w perspektywie żywotności i rozwoju Kościoła. Wymagają one właściwej analizy w kontekście całości Konstytucji. Nie trudno

Notio affiliationis theologicae, oraz odpowiadające jej *Normae*, z 1 sierpnia 1985 (w Kongregacji prot. n. 207/80), jak również *Normae de Institutu theologici aggregatione*, z 23 czerwca 1993 (w Kongregacji prot. n. 370/92).

¹² Por. też Congregatio de Institutione Catholica, *Nota illustrativa*, z 10 kwietnia 1986, oraz *Normativa per l'Istituto Superiore di Scienze Religiose*, z 12 maja 1987. Te teksty znajdują się w *Seminarium* 31 (1991) 179-201. Obecnie Kongregacja Edukacji Katolickiej przygotowuje nowy dokument normatywny na temat tych Instytutów.

¹³ *Sapientia christiana*, Wstęp IIIb; por. także art. 3 § 2, jak również Sobór Wat. II, Dekl. *Gravissimum educationis* 11a.

¹⁴ *Gravissimum educationis*, 11a; por. *Sapientia christiana*, Wstęp IIIb.

jednak dostrzec, że są one w sposób szczególny związane z zadaniami duszpasterskimi, z zadaniami kapłaństwa ministerialnego¹⁵. Nic więc dziwnego, że *Sapientia christiana* podkreśla:

uniwersytety i wydziały kościelne powołane zostały do istnienia dla budowania Kościoła i pożytku wierzących chrześcijan i jest rzeczą konieczną, by ten cel miały one zawsze przed oczyma jako kryterium swej gorliwej działalności (Ivb);

że, ze względu na ich „nastawienie na wspólne dobro Kościoła”, mają „być uważane za drogocenny skarb całej wspólnoty kościelnej” (IVa), i powinny one

być świadome swej doniosłości w Kościele oraz swego uczestnictwa, we właściwym sobie zakresie, w posługiwaniu Kościoła (tamże);

że mają one

w ścisłym powiązaniu z hierarchią udzielać, zgodnie ze swym charakterem, pomocy tak Kościołom partykularnym, jak i Kościołowi powszechnemu w całokształcie posługi ewangelicznej (art. 3 § 3; zob. IVa).

Wydział kościelny, który nie czuje się odpowiedzialnie włączony w misję Kościoła, w służbę ewangelizacji, który nie współpracuje

¹⁵ W przemówieniu skierowanym do członków Kongregacji Edukacji Katolickiej, z okazji 25 rocznicy ogłoszenia Konstytucji apostołskiej *Sapientia christiana*, 27 kwietnia 2004, Jan Paweł II podkreślił, że ta Konstytucja jest dla niego: „bardzo ważna, ponieważ ściśle dotyczy wypełniania «*munus docendi*» Kościoła. «Zadanie nauczania» jest szczególnie ważne w dzisiejszej rzeczywistości, którą charakteryzuje z jednej strony zdumiewający postęp techniczny, a z drugiej najróżniejsze sprzeczności, podziały i napięcia. W rzeczywistości Ewangelia wydaje dobre i trwałe owoce tylko w takiej mierze, w jakiej – będąc nieustannie głoszona «w porę, nie w porę» (por. 2 Tm 4, 2) – wpływa na sposób myślenia i do głębi przenika kulturę (por. *Sapientia christiana*, Wstęp, I). Takie jest właśnie wzniosłe powołanie, które wyróżnia kościelne uniwersytety i wydziały: mają one dokładać wszelkich starań, by łączyć i jednoczyć świat nauki i kultury z prawdą wiary, pomagając odkrywać zbawczy porządek Bożego planu w rzeczywistości tego świata” („L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 7-8/2004, s. 15). „*Munus docendi*” zaś należy do biskupów i uczestniczących w ich władzy prezbiterów: Por. Sobór Wat. II, *Lumen gentium* 21b, 23c, 24a, 25a; *Christus Dominus* 12-14; *Presbyterorum ordinis* 2, 4.

z hierarchią Kościoła (zob. IIIe), z Urzędem Nauczycielskim Kościoła (zob. IVa), jest niewątpliwie wynaturzeniem.

Dotychczas mówiłem o roli wyższych uczelni kościelnych w perspektywie funkcji lub zadań, do których one przygotowują. Teraz chciałbym pokrótce spojrzeć na rolę tych uczelni w perspektywie zakresu naukowo-badawczego i dydaktycznego.

Sapientia christiana wskazuje na ich następujący przedmiot studiów i nauczania:

- głębsze badanie różnych dziedzin nauk świętych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na coraz doskonalsze zrozumienie świętego Objawienia i wszystkich problemów z nim związanych, oraz Tradycji, czyli „dziedzictwa mądrości chrześcijańskiej przekazanego przez przodków” a także systematyczne wyjaśnianie prawd wiary¹⁶;
- analizowanie w świetle Objawienia nowych zagadnień występujących z biegiem czasu (art. 3 § 1). „Nowe dyscypliny naukowe i nowe wynalazki wysuwają bowiem problemy, które stawiają pytania i prowokują nauki święte. Z tego powodu potrzeba, aby uprawiający nauki święte, spełniając swój pierwszorzędny obowiązek osiągania głębszego poznania prawdy objawionej przez badania teologiczne, współpracowali również ze specjalistami innych dyscyplin naukowych, zarówno z ludźmi wierzącymi, jak i niewierzącymi, starali się analizować i interpretować ich twierdzenia oraz oceniać je w świetle prawdy objawionej” (IIIc);
- studiowanie odpowiedniego sposobu przekazywania prawd wiary „ludziom współczesnym, żyjącym w różnych kręgach kulturowych” (art. 3 § 1). Konstytucja wyjaśnia: „Te ustawiczne kontakty z rzeczywistością pobudzającą również teologów do poszukiwania bardziej właściwego sposobu przekazywania doktryny ludziom współczesnym, żyjącym w różnych kręgach kulturowych; albowiem «czymś innym jest sam depozyt wiary, czyli prawdy, które zawiera nasza czcigodna doktryna, a czymś innym sposób ich głoszenia, z zachowaniem jednak tego samego znaczenia tej samej treści» (*Gaudium et spes*, 62b). Będzie to bardzo pomocne – mówi dokument – w tym, by wśród ludu Bożego znajomość religii i szlachetność ducho-

¹⁶ *Gravissimum educationis*, 11a; por. *Sapientia christiana*, IIIb; art. 3 § 1.

wa rozwijały się równomiernie z postępem nauk i sztuk technicznych, a także, by w działalności duszpasterskiej wierni doprowadzani byli stopniowo do czystego i bardziej dojrzałego życia wiary” (III d);

- ze względu na powiązanie wydziałów kościelnych z zadaniami duszpasterskimi, *Sapientia christiana* zakreśla jeszcze czwarty krąg badawczo-dydaktyczny. Mianowicie chodzi o te nauki, „które chociaż nie posiadają specjalnego związku z Objawieniem chrześcijańskim, to jednak w wielkiej mierze mogą się przyczynić do dzieła ewangelizacji”, jak na przykład wasz Wydział Pedagogiczny. Konstytucja dodaje znacząco: „Z tego powodu Kościół docenia je, zakłada je jako wydziały kościelne i jako takie pozostają one w ścisłej łączności ze świętą hierarchią” (III e).

Wyższe uczelnie „katolickie”

Jan Paweł II jest też autorem podstawowego dokumentu ustawodawczego, dotyczącego uniwersytetów i innych wyższych uczelni katolickich, tzn. Konstytucji Apostolskiej *Ex corde Ecclesiae* z 15 sierpnia 1990 roku¹⁷. Jest to pierwszy dokument papieski o charakterze legislacyjnym na temat uniwersytetów katolickich, dla których ma on być, z woli tegoż Papieża, „punktem odniesienia i swoistą *magna charta*”, ubogacona

długim i owocnym doświadczeniem Kościoła w dziedzinie uniwersyteckiej, otwartego na nowe, obiecujące rozwiązania w przyszłości, która wymaga odważnej pomysłowości i niezłomnej wierności (8).

Uniwersytety katolickie prowadzą badania i wykładają różne dziedziny wiedzy, a więc te same, które znajdujemy na wszystkich innych uniwersytetach i wyższych uczelniach jak medycyna, literatura, ekonomia, informatyka, dyplomacja, itd., starają się ubogacać te dziedziny wiedzy refleksją filozoficzną i światłem Ewangelii.

¹⁷ AAS 82 (1990) 1475-1509. Tłum. polskie np. w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1990, nr. 10-11, s. 5-9; *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. II, dz. cyt., s. 11-44.

W każdym razie wydziały kościelne, które należą do uniwersytetów katolickich, rządzą się Konstytucją *Sapientia christiana*, a nie Konstytucją *Ex corde Ecclesiae*¹⁸.

Inaczej niż uniwersytety i wydziały kościelne, uniwersytety katolickie mogą być erygowane lub aprobowane, niekoniecznie przez Stolicę Świętą (Kongregację Edukacji Katolickiej), ale także przez Konferencje Episkopatu lub inne zgromadzenie hierarchii katolickiej, przez biskupa diecezji, za zgodą biskupa diecezjalnego, także przez instytuty zakonne lub inną publiczną osobę prawną, jak również przez osoby duchowne lub świeckie (art. 3). Toteż w tej dziedzinie większa jest odpowiedzialność niższych władz kościelnych. Kongregacja Edukacji Katolickiej przyjmuje oczywiście specjalne zadania względem uniwersytetów katolickich przez nią założonych lub zaaprobowanych (są one wymienione w *Annuario Pontificio*).

Niemniej jednak *Ex corde Ecclesiae* potwierdza prawo Stolicy Świętej do interwencji „wszędzie tam, gdzie jest to konieczne” (art. 1 § 1), jak również obowiązek każdego uniwersytetu katolickiego zachowania jedności z Kościołem powszechnym i Stolicą Świętą, a nie tylko z Kościołem lokalnym (art. 5 § 1), oraz powierza Kongregacji Edukacji Katolickiej wprowadzenie w życie tejże Konstytucji oraz wydanie odpowiednich dyrektyw w tym celu (art. 9).

Myślę, że ten dokument dotyczący uniwersytetów katolickich ma pod pewnym względem dużo większe żywotne znaczenie niż *Sapientia christiana*. Mam na myśli dwa aspekty:

- Podczas, gdy *Sapientia christiana* zreformowała przepisy już uprzednio istniejące, *Ex corde Ecclesiae* jest pierwszym tego typu dokumentem odnośnie do uniwersytetów katolickich.
- Podczas gdy liczba wyższych uczelni kościelnych, jak już zaznaczyłem, jest dosyć ograniczona, uniwersytetów katolickich jest bardzo dużo, są one różnorodne i w nieustannej ekspansji.

Uniwersytetów katolickich na całym świecie jest około 1300 i spełniają sobie właściwą misję w bardzo różnych warunkach społecznych, politycznych, ekonomicznych, legislacyjnych, kulturowych, religijnych itd. Istnieją, wykonują swe zadania, cieszą się

¹⁸ *Ex corde Ecclesiae*, art.1 § 2; *Sapientia christiana*, art. 8 oraz 20 § 2.

prestżem i rozwijają się nawet w krajach, gdzie katolików jest bardzo mało. Tak np. na Tajwanie, gdzie katolików jest tylko 1,3% istnieją aż trzy uniwersytety katolickie (np. Fu-Jen University, w Tajpej, powiększał się w ostatnich latach o około tysiąc studentów rocznie). Znajdujemy je w Tajlandii, gdzie katolicy stanowią mniej niż 0,5% ludności (Assumption University w Bangkok będzie w tym roku miejscem Kongresu Międzynarodwej Federacji Uniwersytetów Katolickich).

Chciałbym przy tej okazji zaznaczyć, że ogromna większość uniwersytetów katolickich została założona w wieku, który co dopiero minął, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II. Tylko podczas pontyfikatu Jana Pawła II powstało około 250 nowych Uniwersytetów katolickich¹⁹.

Przystępując do wskazania roli tych uniwersytetów trudno ją przecenić. Jan Paweł II zarysowuje ją bardzo szeroko, mówi o niej z pewnym entuzjazmem w pierwszej części Konstytucji Apostolskiej *Ex corde Ecclesiae*, co znajduje oddźwięk także we wstępie do Konstytucji *Sapientia christiana* (Wstęp, II) oraz w wielu jego przemówieniach.

Jakże bowiem nie dostrzec potrzeby solidnej formacji inteligencji katolickiej: katolickich lekarzy, katolickich prawników, katolickich dziennikarzy, katolickich polityków, pedagogów, socjologów i innych, by bogactwem wiedzy i równocześnie wartości chrześcijańskich przyczyniali się do prawdziwego postępu ludzkości.

By adekwatnie zarysować rolę uniwersytetów katolickich we współczesnym świecie, według nauczania Jana Pawła II, potrzeba by osobnego referatu. Przytoczę tylko niektóre wybrane stwierdzenia na ten temat.

Jan Paweł II cytuje zdanie Soboru Watykańskiego II, według którego uniwersytety katolickie zmierzają do zapewnienia

publicznej, stałej i powszechnej obecności myśli chrześcijańskiej we wszelkich dążeniach do rozwoju wyższej kultury, a wycho-

¹⁹ Por. Congregatio de Institutione Catholica, *Universitates et alia Instituta Studiorum Superiorum Ecclesiae Catholicae: Index 2005*, Civitas Vaticana 2005. Ten indeks (niestety nie zupełnie kompletny) bierze pod uwagę zarówno uczelnie kościelne jak i katolickie wg poszczególnych kontynentów i krajów oraz na końcu (s. 393-397) podane są pewne dane statystyczne.

wankowie tych instytutów winni stać się ludźmi naprawdę wyróżniającymi się wiedzą i przygotowanymi do pełnienia w społeczeństwie poważnych obowiązków oraz być świadkami wiary w świecie²⁰.

We wstępie do *Ex corde Ecclesiae* Jan Paweł II zauważa:

W dzisiejszym świecie, charakteryzującym się tak gwałtownym postępem nauki i techniki, zadania uniwersytetu katolickiego stają się coraz ważniejsze i pilniejsze. Odkrycia naukowe i techniczne prowadzą bowiem z jednej strony do ogromnego rozwoju gospodarki i przemysłu, z drugiej jednak stwarzają nieuniknioną konieczność jednoczesnego poszukiwania sensu, które ma zagwarantować, że nowe odkrycia będą służyć prawdziwemu dobru jednostek oraz społeczeństwa ludzkiego jako całości. (...) Uniwersytet katolicki wezwany jest w sposób szczególny do podjęcia tego zadania; jego chrześcijańska inspiracja pozwala mu uwzględniać w badaniach naukowych także wymiar moralny, duchowy i religijny oraz oceniać zdobycze nauki i techniki z punktu widzenia integralnego dobra osoby ludzkiej (7a).

Toteż nieodżałowany Papież wyraża

głębokie przekonanie, że uniwersytet katolicki jest bez wątpienia jednym z najlepszych instrumentów, jakie Kościół ofiarowuje naszej epoce, poszukując pewności i mądrości (10c).

Nie dziwią więc słowa Jana Pawła II:

Zwracam się (...) do całego Kościoła, przekonany, że uniwersytety katolickie są niezbędne dla jego wzrostu, dla rozwoju chrześcijańskiej kultury i dla postępu człowieka. Dlatego wzywam całą wspólnotę kościelną, aby popierała katolickie instytuty wyższego nauczania i wspomagała je w procesie rozwoju i odnowy (11a).

Oczywiście uniwersytety katolickie, by mogły należycie spełniać swoją rolę w Kościele i świecie, muszą czynić wszystko, by należeć do najlepszych uniwersytetów. Muszą starać się o wysoki standard zwłaszcza w swoich dwóch istotnych aspektach: gdy chodzi o poziom akademicki i tożsamość katolicką.

²⁰ *Gravissimum educationis*, 10a; por. *Ex corde Ecclesiae*, 9; *Sapientia christiana*, IIa oraz IIb.

Ponieważ świętujemy dzisiaj Jubileusz Towarzystwa Jezusowego, i mając na uwadze rolę, jaką jezuita odegrali w dziedzinie szkolnictwa wyższego na przestrzeni historii, uważam za stosowne zacytowanie także następującego wyzwania Jana Pawła II, które znajdujemy w Konstytucji Apostolskiej *Ex corde Ecclesiae*:

Liczne uniwersytety katolickie zostały założone przez zgromadzenia zakonne i nadal uzależnione są od ich wsparcia. Niech zgromadzenia zakonne oddające się apostołatowi wyższego nauczania nadal wspomagają te instytucje w dziele odnowy ich pracy i niech nadal przygotowują zakonników i zakonnice do owocnego uczestnictwa w misji uniwersytetu katolickiego (25a).

Zakończenie

Wspominając św. Franciszka Ksawerego 3 grudnia każdego roku, Kościół każe nam czytać w *Liturgii Godzin* fragment listu tegoż świętego, napisanego z Indii do św. Ignacego z Loyoli, w którym między innymi znajduje się takie znamienne zdanie:

Wielokrotnie przychodzi mi na myśl, by udać się na uczelnie europejskie, a zwłaszcza na uniwersytet paryski, i mówić na Sorbonie do tych, którzy mają więcej wiedzy niż miłości, by ich wiedza zaczęła przynosić owoce: ileż dusz z powodu ich zaniedbania zamiast dostąpić chwały, idzie do piekła!²¹.

Ja też jestem przekonany, że jeżeli w dynamizmie działalności Kościoła, czy konkretnego zakonu, wiedza nie jest zespolona z miłością, może wyrządzić dużo szkody duchowej.

Życzę całym sercem polskim jezuitom w tym punkcie kulminacyjnym Roku Jubileuszowego, aby ich solidnemu pogłębianiu wiedzy i przekazywaniu jej, tutaj na krakowskim „Ignatianum”, na warszawskim *Bobolanum* oraz w prowadzonych przez zakon szkołach, towarzyszyła autentyczna miłość: żarliwa miłość Chrystusa, bezkompromisowa miłość Kościoła zgodnie z ignacjańską

²¹ W polskim wydaniu *Liturgii Godzin*, vol. I, Poznań 1982, s. 962, tłumaczenie tego tekstu jest mniej dokładne.

Henryk Wychowca

zasadą *Sentire cum Ecclesia* oraz ofiarna miłość do ludzi. Wtedy i tylko wtedy zakon jezuicki – wierny twórcemu duchowi św. Ignacego i jego wspaniałych towarzyszy – będzie budował świetlaną przyszłość, przyczyniając się *ad maiorem Dei gloriam* i tym samym dla prawdziwego dobra ludzkości.